

Zawiłości etymologiczne i znaczeniowe nazw „huba” i „hubka”

Andrzej CHLEBICKI

CHLEBICKI A. 2010. **Touchwoods and tinders.** *Wiadomości Botaniczne* 54(1/2): 35–39.

Dried touchwoods of *Fomes fomentarius* and *Phellinus igniarius* are mentioned as substance used to ignite fireworks in the past. Its Polish etymology and synonyms are given. The old recepture of tinder dispensing is cited.

KEY WORDS: *Fomes fomentarius*, tinder, Poland

Andrzej Chlebicki, Instytut Botaniki im. W. Szafera, Polska Akademia Nauk, ul. Lubicz 46, 31-512 Kraków, e-mail: a.chlebicki@botany.pl

Każdy z nas pamięta tekst Adama Mickiewicza (1986) z *Pana Tadeusza* zaczynający się od słów „Grzybów było w bród” z pięknymi opisami grzybów jadalnych, „zaś innych imiona znane tylko w zajęczym lub wilczym języku” są zaledwie wspomniane, choć „jest ich bez liku”. W czwartej księdze, w której poeta opisuje matczynik, trafnie oddaje klimat bagiennych borów otaczających dystroficzne jeziora, podkreślając występowanie na martwych drzewach epiksylicznych mchów i nadrzewnych grzybów:

„Male jeziora, trawą zarosłe na poły,
Tak głębokie, że ludzie dna ich nie dośledzą
(Wielkie jest podobieństwo, że tam diabły siedzą).
Woda tych studni sklni się, plamistą rdzą krwawą.
A z wnętrza ciągle dymi zionąc woń plugawą
Od której drzewa wokół tracą liść i korę;
Łyse, skarłowaciale, robacziwe, chore,
Pochyliwszy konary mchem kołtunowate
I pnie garbiąc brzydkimi grzybami brodate,
Siedzą wokół wody, jak czarownicy kupa
Grzejąca się nad kotłem, w którym warzą trupa.”

Tak więc grzyby nadrzewne słusznie były przez Mickiewicza kojarzone z pierwotnymi lasami w rozumieniu Falińskiego (1993). Grzyby

tworzące twarde, przyczepione bokiem do pni drzew owocniki są powszechnie nazywane hubami. Istnieje też inny, dawniej stosowany termin – bedłka – oznaczający grzyba gorszego gatunku. Natomiast hubka oznacza przygotowany z mięszu huby, łatwopalny materiał (Doroszewski 1958–1968, Bańkowski 2000), przechowywany w wodoszczelnym woreczku takim, jak np. niewyprawiona moszna byka. Zdaniem Brücknera (1927) wyraz huba jest zapożyczeniem ze staroczeskiego hūba. Jest to wyraz etymologicznie tożsamy z polskim „gęba”, który oznacza twarz, usta, pysk (Boryś 2005). Pierwotne znaczenie tego terminu to coś wypukłego, narośl na cieple lub drzewie (Boryś 2005). Obok wyraźnie zapożyczonej nazwy „huba” występuje w polszczyźnie od XV wieku wyraz „gębka” w funkcji nazwy któregoś z gatunków grzybów nadrzewnych. Niewątpliwie grzyby te mogły kształtem przypominać część ludzkiej twarzy. Mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego używali dla tych grzybów określenia „gąbol” (Majewski 1894). W *Słowniku staropolskim* (1956), wyraz „gębka” ma różne znaczenia. W znaczeniu zoologicznym jest to *Euspongia* (*Spongia*) *officinalis* L. z polskimi

odpowiednikami – gębka, gąmbka, gapka i gambka; w znaczeniu mikologicznym jest to np. *Elaphomyces granulatus* Fr. – jelenia gębka, a także *Fomitopsis officinalis* (Vill.) Bondartsev. & Singer – modrzewiowa gębka, niedźwiedzia gębka, i wreszcie w znaczeniu botanicznym *Rheum officinale* Baill. – czyli gębka zamorska. W *Słowniku polszczyzny XVI wieku* (1973) „gębka” oznacza „dolną część twarzy łącznie z jamą ustną” z dużymi wargami. Także w tym słowniku „gębka” oznacza zwierzę prowadzące życie osiadłe na dnie mórz *Euspongia officinalis* (Linnaeus, 1759), grzyba pasożytniczego na modrzewiu (*Fomitopsis officinalis*), narośl na klonie lub jaworze, grzyb podziemny (*Elaphomyces granulatus*). Linde (1855) wymienia jeszcze gębkę jelenią, jajka (sic!) i podaje obok nazwę *Phallus impudicus* L.! Sprawa nieco się komplikuje, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że dawniej z owocników nadrzewnych grzybów (hub) wytwarzano gąbki (porównaj niem. Zunder-Schwamm, Feuer-Schwamm). I tak np. książd Kłuk (1805) nazywa hubiaka pospolitego (*Fomes fomentarius* (L.) J. J. Kickx.) hubą gąbkową. Dawniej wysuszony miąższ tej huby służył do tamowania krwi, a nawet wyrabiano z niego ciepłe czapki (Svrček, Vančura 1987). Kłuk (1805) pisze, że „różni się ten rodzaj od innych bedłek tym, że ma głowę horyzontalną, a u spodu głowy dziurki”. Przypuszczalnie w przeszłości mogło dojść do nałożenia się na siebie dwu odmiennych znaczeń tego terminu. Ewolucja dzisiejszego wyrazu „huba” następowała w kolejności: dolna część ludzkiej twarzy (gęba) owocnik nadrzewnego grzyba (gęba, gębka), przejęcie ze staroczeskiego wyrazu huba (grzyb) spreparowany owocnik nadrzewnego grzyba (gębka, *fungus chirurgorum*, hubka) szkielec morskiego zwierzęcia (gębka, gąbka).

Od dawien dawna huby były używane przez człowieka, głównie jako materiał do rozniecania ognia. Sposób użytkowania tych grzybów został uwieczniony w licznych nazwach takich, jak np. żagiew i huba ogniowa. Jakże zatem gatunki grzybów wykorzystywano dawniej przy wytwarzaniu hubek?

W literaturze możemy spotkać się z różnymi nazwami grzybów. W niniejszym artykule

ograniczę się do omówienia dwu gatunków takich nadrzewnych grzybów. Jest to wspomniany już hubiak pospolity *Fomes fomentarius* i czyreń ogniowy *Phellinus igniarius* (L.) Quel.

Hubiak pospolity, *Fomes fomentarius* (L.) J. Kickx f.

Jest to podstawowy gatunek, który był używany do rozniecania ognia. Należy podkreślić, że w starych monografiach i podręcznikach grzyb ten figuruje pod różnymi nazwami poczynając od *Boletus fomentarius* L., Sp. pl. 2: 1176 (1753), *Polyporus fomentarius* (L.) Fr., *Systema mycologicum* (Lundae) 1: 374 (1821), *Ochroporus fomentarius* (L.) J. Schröt., *Krypt.-Fl. Schlesien* 3(1): 486 (1888) i *Fomes fomentarius* (L.) J. Kickx f., *Fl. Crypt. Flanders*: 237 (1867). Słowo *fomes* w języku łacińskim oznacza podpałkę (Czerski 1822). Niemniej jednak, określenie to zostało wprowadzone dopiero po stu dwunastu latach od ukazania się słynnego dzieła Linneusza (1753) z pierwszą nazwą tego grzyba: *Boletus fomentarius*, zebranego na brzozie. Linneuszowski, drugi człon nazwy: *fomentarius* można przetłumaczyć jako podpalający. Stąd najstarsza nazwa tego grzyba (datowana na 1753 r.: *Boletus fomentarius*) brzmi po przetłumaczeniu: grzyb podpalający, natomiast obecnie używana nazwa *Fomes fomentarius* to podpałka zapalająca (w tłumaczeniu dosłownym). Kłuk (1805) tak opisuje *Boletus fomentarius* – Hubka gąbkowa:



Ryc. [Fig.] 1. *Fomes fomentarius* (fot. [phot.] D. Karsiński).



Ryc. [Fig.] 2. *Fomes fomentarius* (fot. [phot.] D. Karasiński).

„Nie ma trzona. Głowa wypukła, nierówna. Dziurki okrągławe, równe, rdzawe. Rośnie także na pniach brzoźowych”. Majewski (1894) w swoim słowniku wyjaśnia, że: „*Ochroporus fomentarius* to po polsku hub bukowy, huba bukowa, huba żagwiowa, hubka, żagiew, żagwia, żażoga, po ukraińsku hubka, po chorwacku kresavna goba”.

Wysuszony miąższ tego grzyba służył jako „gąbka” i był używany do tamowania krwi, stąd jego stara nazwa *Fungus chirurgorum* (Domański et al. 1967).

Hubiak pospolity (Ryc. 1, 2) jest gatunkiem szeroko rozpowszechnionym w Polsce. Znane są także kopalne owocniki tego grzyba z miocenu (Skirgiełło 1960) i holocenu (Chlebicki, Lorenc 1997), znalezione na terenie Dolnego Śląska. Grzyb występuje głównie na bukach i brzoźach. Grzybnia tego gatunku utrzymuje



Ryc. 3. *Fomes fomentarius* – przekrój (fot. D. Karasiński).

Fig. 3. *Fomes fomentarius* – section (phot. D. Karasiński).

się przez wiele lat, rozwija się nawet po śmierci drzewa. Owocniki również są wieloletnie. Po przełamaniu owocnika wyraźnie widać kolejne, coroczne warstwy hymenoforu. Ponad tymi warstwami znajduje się miękki miąższ, z którego wyrabiano tampony i hubkę do zapalania (Ryc. 3). W sumie, zaledwie 30% masy owocnika nadaje się do wykorzystania.

Czyreń ogniowy, *Phellinus igniarius* (L.) Quel.

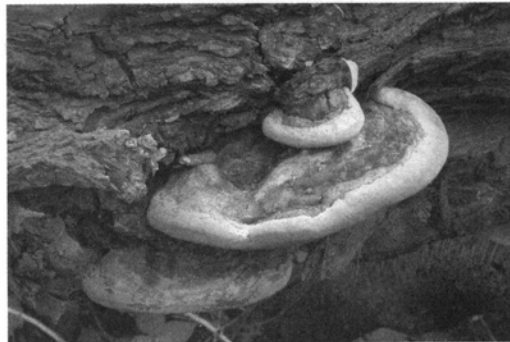
W *Dykcyonarzu roślinnym* księdza Kluka (1805) gatunek ten figuruje pod nazwą *Boletus igniarius* – czyli „Hubka ogień chwytająca”. „Nie ma trzona, głowa wypukła, gładka. Dziurki bardzo cienkie. Rośnie na różnych drzewach. W gospodarstwie ta Hubka i znajoma i potrzebna jest do zapalania ognia przez uderzenie o stal krzemieniem. Na to moczy się w ługu robionym z moczu i popiołu przez dni kilka: opłukawszy potem, bije się drewnianym młotem, i powtórnie namoczywszy w ługu popiołowym, wysusza. Jeszcze lepsza będzie, gdy się do powtórnego ługu przyda nieco saletry. W lekarstwie przyłożona na rany, ale bez opisanego przygotowania na Hubkę, osobliwym sposobem krew płynącą zastanawia”. Dalej pisze: „Hubki na drzewach rosnące, osobliwie wierzbowe i osowe, służą przy krzesaniu ognia”. To samo powtarza Linde (1855) dodając na końcu, że „Hubki, gębki albo żagwie na dębach, sosnach, bukach, brzoźach rosną; najlepsze są jednak modrzewiowe”. Termin „modrzewiowe hubki” oznacza grzyba *Fomitopsis officinalis*, używany w lecznictwie (Chlebicki, Łuszczynski 2002). Majewski (1894) dla *Ochroporus* (*Ochropus*) *igniarius* – podaje takie polskie nazwy, jak „hubka, huba ogniowa, hubka ogień chwytająca, hubka twarda, żagiew a także ukraińskie – hubka oraz chorwackie – hrastov trud”.

Czyreń ogniowy ma owocnik kopytowaty (Ryc. 4), lecz o nieco spłaszczonym brzegu (Ryc. 5) i nie tak wysoki jak u hubiaka pospolitego (Ryc. 2). Hymenofor owocnika jest niewyraźnie wielowarstwowy, miąższ silnie zdrewniały, twardy, koloru świeżych kasztanów



Ryc. [Fig.] 4. *Phellinus igniarius* (fot. [phot.] D. Karasiński).

(Ryc. 6). Czyreń ogniowy występuje dość pospolicie w całej Polsce na wierzbach, brzozach, grabach, osikach, dębach i wielu innych drzewach. Gatunek ten wytwarza zbyt twarde owocniki aby mogły być używane do niecenia ognia. Dlatego jedną z jego z nazw jest właśnie „hubka twarda”. Przypuszczam, że w czasach księdza Kluka nie odróżniano *F. fomentarius*



Ryc. [Fig.] 5. *Phellinus igniarius* (fot. [phot.] D. Karasiński).



Ryc. 6. *Phellinus igniarius* – przekrój (fot. D. Karasiński).
Fig. 6. *Phellinus igniarius* – section (phot. D. Karasiński).

od *Ph. igniarius*; wynika to również z opisu owocników: „głowa wypukła, gładka”, podczas gdy owocniki *Ph. igniarius* są kopytowe, koncentrycznie bruzdowane i głęboko spękanie (Domański et al. 1967). Również Jundziłł (za Linde 1855) myli owocniki tych dwu gatunków: „Hubka grzyb *alneus igniarius* Linn. der Feuerschwamm, w ługu wymoczona i wybita ogień bardzo łatwo chwyta”.

Obraz jaki się wyłania po przeczytaniu wspomnianych dzieł jest dość jednoznaczny: dawniej nie rozróżniano dokładnie gatunków grzybów. Ponadto różni autorzy słowników odpisywali informacje od siebie. W średniowieczu doszło do zapożyczenia z języka staroczeskiego, a znaczenie polskiego wyrazu „gębka” uległo stopniowemu przekształceniu i dzisiaj oznacza wyłącznie gąbkę (np. do mycia). Można przypuścić, że gdyby nie wspomniane zapożyczenie, grzyby nadrzewne byłyby w Polsce nazywane „gębkami” lub „gąbkami”.

PODZIĘKOWANIA. Serdecznie dziękuję Pani dr Annie Spólnik z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie i mgr Lucynie Woronczakowej z Pracowni Słownika XVI wieku Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk za dyskusje nad etymologią słowa huba i gąbka.

LITERATURA

- BORYŚ W. 2005. Słownik etymologiczny języka polskiego. Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- BANKOWSKI A. 2000. Etymologiczny słownik języka polskiego. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- BAK S. (red.) 1973. Słownik polszczyzny XVI wieku, 7. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Gdańsk.
- BRÜCKNER A. 1927. Słownik etymologiczny języka polskiego. Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków.
- CHLEBICKI A., LORENC M. W. 1997. Subfossil *Fomes fomentarius* from a Holocene fluvial deposit in Poland. *The Holocene* 7(1): 101–103.
- CHLEBICKI A., ŁUSZCZYŃSKI J. 2002. *Fomitopsis officinalis* (Vill.: Fr.) Bondartsev et Singer. W: W. WOJEWODA (red.), Atlas of the geographical distribution of fungi in Poland, 2. W. Szafer Institute of Botany, Polish Academy of Sciences, Kraków, s. 61–67.
- CZERSKI S. 1822. Słownik łacińsko-polski. Nakład F. Moritza, Wilno.
- DOMAŃSKI S., ORŁOŚ H., SKIRGIELLO A. 1967. Grzyby (Mycota), 3. Flora Polska. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- DOROSZEWSKI W. (red.) 1958–1968. Słownik języka polskiego, 1–7. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- FALIŃSKI J. B. 1993. Pierwotność przyrody. *Phytocoenosis* 5 (N.S.), *Seminarium Geobotanicum* 2: 1–48.
- KLUK K. 1805. Dykcjonarz roślinny, 1. Drukarnia XX. Piiarów, Warszawa.
- LINDE M. S. B. 1855. Słownik języka polskiego. Drukarnia XX. Piiarów, Lwów.
- LINNAEUS C. 1753. *Species plantarum*, 2. Holmiae.
- MAJEWSKI E. 1894. Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich, 2. Nakład autora, Warszawa.
- MICKIEWICZ A. 1886. Pan Tadeusz. Książka i Wiedza, Warszawa.
- SKIRGIELLO A. 1960. Ascomycetes, Basidiomycetes. The fossil flora of Turów near Bogatynia. *Prace Muzeum Ziemi* 4(2): 5–12.
- SVRČEK M., VANČURA B. 1987. Grzyby środkowej Europy. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa.
- URBAŃCZYK S. (red.) 1956. Słownik staropolski, 2(7). Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.